



krótko

2011 – Rok Kolbiański

## 80 lat śpiewania

**CIESZYN.** Katolicki Chór Kościelny „Lutnia” przy parafii św. Marii Magdaleny w Cieszynie zaprasza na koncert z okazji 80-lecia zespołu, który odbędzie się 11 czerwca o 16.00 w sanktuarium Matki Bożej Cieszyńskiej.



## Papieską drogą

**UJSOŁY.** W 5. rocznicę ustanowienia Papieskiego Szlaku na Lipowską i Rycerzową, a także ze Złatnej Huty na Lipowską, 11 czerwca o 10.00 rozpoczyna się rozważania 14 stacji Drogi Świata, a ok. 13.00 – Msza św. dziękczynna za beatyfikację Jana Pawła II. Około 14.15 przewidziano poczęstunek.

Uroczysta Msza św. odprawiona przed Blokiem Śmierci w 70. rocznicę osadzenia św. Maksymiliana Marii Kolbego w obozie koncentracyjnym zakończyła trzydniowe rekolekcje połączone z warsztatami historycznymi.



Msza św. przed Blokiem Śmierci w rocznicę osadzenia o. Maksymiliana w KL Auschwitz

**M**szy św. przewodniczył krakowski prowincjał franciszkanów konwentalnych o. Jarosław Zachariasz, zaś uczestnikami modlitwy byli głównie klerycy i bracia z franciszkańskich seminariów w Krakowie i Łodzi.

W ramach warsztatów historycznych, które poprzedziły Eucharystię, młodzi franciszkanie zwiedzili Muzeum Auschwitz-Birkenau, a podczas

pracy w grupach opracowywali takie zagadnienia jak religijność więźniów obozowych czy duchowość św. Maksymiliana. Warsztaty zorganizowało Centrum św. Maksymiliana w Harmężach, a zajęcia prowadzili pracownicy Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau i Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i Holocauście. Uczestnicy spotkania zwiedzili także wystawę „Labirynty. Klisze pamięci” w Harmężach. Ojca Kolbego przywieziono do KL Auchwitz 28

maja 1941 r. Pod koniec lipca zgłosił się jako ochotnik na śmierć w bunkrze głodowym w zamian za Franciszka Gajownicza. Przez blisko trzy tygodnie konał w podziemiach Bloku Śmierci. Dobity zastrzykiem kwasu karbolowego przekroczył bramę życia 14 sierpnia 1941 r. Z okazji 70. rocznicy jego męczeństwa obchodzimy Rok Kolbiański, któremu towarzyszy hasło: „Nie gaście ducha ojca Maksymiliana”.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr

## TS Podbeskidzie w ekstraklasie!



BIELSKO-BIAŁA. Radość zawodników TS Podbeskidzie, którzy 25 maja 2011 wywalczyli pierwszy w historii klubu awans do piłkarskiej elity

**K**ibice piłkarzy bielskiego TS Podbeskidzie 25 maja świętowali historyczny, bo pierwszy awans klubu do ekstraklasy. Piłkarze zapewnili go sobie na trzy kolejki przed zakończeniem rozgrywek pierwszej ligi, po zwycięstwie nad Sandecją Nowy Sącz z.o. Podbeskidzie jest pierwszym klubem w dziejach miasta i regionu, który zagra w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Piłkarze z Bielska byli jedną z największych ligowych niespodzianek tego roku. Najpierw w Pucharze Polski wyeliminowali Wisłę Kraków, a w półfinale zawodnicy wielkiego Lecha Poznań wygrali z bielszczanami ledwie jedną bramką. Jak informuje prezes klubu Janusz Okrzesik, radykalnych zmian w składzie nie będzie – w ekstraklasie zagra drużyna złożona z zawodników, którzy wywalczyli awans.



## 12. BESKIDZKI FESTIWAL NAUKI I SZTUKI.

– Czy zastanawialiście się, dlaczego dziś niebo jest błękitne? – zapytał prof. Jarosław Janicki, prorektor Akademii Techniczno-Humanistycznej, a pół tysiąca maluchów z zaciekawieniem zadarło głowy w górę. Jest nadzieja, że za kilka lat któreś z nich zada sobie to pytanie ponownie.

tekst i zdjęcia

URSZULA ROGÓLSKA

urszula.rogolska@gosc.pl



# Odlotowo o nauce

**D**oktor inż. Dariusz Pietras, adiunkt z Katedry Silników Spalinowych i Pojazdów w Akademii Techniczno-Humanistycznej, bardzo dobrze pamięta dźwięk silnika ciężarówki, którą jeździł jego tata. Wsiąść do auta z tatą i poczuć pracę silnika – to były jedne z najbardziej fascynujących chwil dzieciństwa. Przesiadanie w starze i przyglądanie się pracy taty zaprowadziło go... do pracy badawczej nad budową i pracą silników. Kiedy 27 maja br., w czasie 12. Beskidzkiego Festiwalu Nauki i Sztuki, oprowadzał klasę swojego syna z SP nr 22 w Bielsku-Białej po laboratorium, w którym pracuje, tę iskierkę fascynacji widział w oczach maluchów, które z pasją przyglądały się skomplikowanym urządzeniom.

– Trzeba inicjować ich zainteresowania nauką i sztuką przez zabawę. To kiedyś zaprocentuje! – podkreśla dr Justyna Wojciechowska z Katedry Pedagogiki i Psychologii, odpowiedzialna za Akademię Młodych Talentów, przygotowaną w ramach festiwalu. – Bardzo często to właśnie dzieci wciągają rodziców w świat nauki i sztuki. Podam przykład akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Wszyscy o niej wiemy. Ale dopiero, kiedy dorosły słyszy od dziecka: „poczytaj mi”, wtedy zrobi to na pewno! Kiedy mama czy tata przeczyta o festiwalu, przestanie na samej wiedzy, że takie przedsięwzięcie zorganizowano. Kiedy dziecko powie: mam, tato, chodźmy, zobaczymy – pójdą na pewno! A taki jest nasz cel – popularyzować naukę i sztukę wśród

mieszkańców Podbeskidzia – niezależnie od ich wieku i wykształcenia.

Dlatego też po raz dwunasty pracownicy nauki Akademii Techniczno-Humanistycznej oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych z nimi instytucji naukowych i kulturalnych, szkół, firm – na dwa dni wyszli ze swoich pracowni i gabinetów, by w ramach festiwalu zaprezentować wszystko, czym zajmują się na co dzień.

## Coś pięknego

Festiwal zainaugurowano 26 maja w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Bielsku-Białej. W związku z 100. rocznicą otrzymania Nagrody Nobla w dziedzinie chemii przez Marię Skłodowską-Curie, a także obchodzonego obecnie Międzynarodowym Rokiem Chemii, towarzyszyły mu słowa polskiej noblistki: „...nauka jest czymś bardzo pięknym...” Już podczas inauguracji wszyscy mogli się przekonać, jak bliskie są sobie dwie dziedziny – nauka i sztuka. I to nie tylko dlatego, że spotkaniu towarzyszyła muzyka w wykonaniu tria „Amadeus” i uczniów szkoły muzycznej. Dr inż. Wojciech Jerzy Głuszewski z Centrum Badawczego Techniki Radiacyjnych Instytutu Chemii i Techniki Jądrowej w Warszawie przedstawił wykład: „Maria Skłodowska-Curie prekursorką radiacyjnych metod konserwacji dzieł sztuki”. Wykład nie pomijał skomplikowanych dla laików pojęć naukowych, ale był też świetną opowieścią o ciekawostkach świata nauki, zrozumiałych dla wszystkich. Bo chyba nie było

sluchacza, który by nie zapamiętał, że noblistka była jedną z pierwszych kobiet, które zrobiły prawo jazdy na ciężarówkę albo że jej odkrycia były kluczowe dla badania we francuskiej pracowni konserwacji w Grenoble egipskiej mumii faraona Ramzesa II w latach 70. XX wieku czy – całkiem niedawno – małego mamuta z Syberii.

Po takim wstępie na wszystkich czekały dwa dni naukowych i kulturalnych atrakcji.

## Birety w natarciu

Studenci przecierali oczy ze zdumienia, widząc 500 maluchów w kolorowych biretach, które opanowały ich uczelnię 27 maja. W ramach Akademii Młodych Talentów najmłodszych powitały najwyższe władze uczelni – profesorowie: Jarosław Janicki, Jacek Kłosiński i Henryk Klama. Mali studenci złożyli ślubowanie młodych naukowców, wysłuchali „Gaudemus igitur”, każdy odebrał od rektora legitymację studencką i... ruszyli do zajęć.

Od lat festiwalowi towarzyszy program promocji zdrowia oraz popularyzowanie wiedzy o tym, jak postępować w sytuacjach zagrożenia życia czy zdrowia. Dlatego wśród współorganizatorów są policjanci, wojskowi z 18. Batalionu Desantowo-Szturmowego, strażacy i ratownicy GOPR-u. Każdy mały student mógł zajrzeć we wszystkie zakamarki pojazdu policyjnego, wojskowego i strażackiego. Z policjantami poznawali też umiejętności wyszkolonego psa, z GOPR-owcami wspinali się na ścianie, ze strażakami obsługiwali armatki wodne. W ramach

ścieżki edukacyjnej razem ze studentami Wydziału Nauk o Zdrowiu – na modelu organizmu ludzkiego poznawali jego budowę wewnętrzną i dowiadywali się jak udzielać pierwszej pomocy.

Każdą grupą opiekowali się studenci pedagogiki, którzy oprowadzali małych studentów po najnowocześniejszych laboratoriach uczelni. Bo to właśnie tu prowadzone są doświadczenia na silnikach spalinowych, tu buduje się i programuje roboty, przygotowuje cykl produkcyjny przy wykorzystaniu minifabryki.

A komu wrażeń było mało, czekały na niego porywające wykłady naukowe, prowadzone przez wykładowców Uniwersytetu Dziecięcego Unikids. Aktywności i entuzjazmu słuchaczy mogliby im pozazdrościć nauczyciele w niejednej szkole. Prof. Grzegorz Karwasz przywiózł ze sobą dziesiątki zabawek, za pomocą których tłumaczył skomplikowane prawa fizyki. Podczas zajęć z Michałem Szydłowskim i Jakubem Szutą: „O wszystkim i o niczym, czyli odtowary i wysysający pokaz o powietrzu” – mali studenci wprost wyrwali się „do tablicy” – każdy chciał pomagać w kolejnym eksperymencie o siłach rządzących niczym, czyli powietrzem.

## Dla starszych studentów

Nie brakowało także zajęć dla dorosłych – wykładów i pokazów o produkcji filmów animowanych, warsztatów śpiewu pieśni bałkańskich, lekcji języka włoskiego, wykładów o szybowcach, o nici pajęczej, o słodziakach – czyli chorujących na cukrzycę, a także prezen-

W czasie wykładu z Michałem Szydłowskim (z lewej) i Jakubem Szutą (z prawej) wszyscy chcieli uczestniczyć w doświadczeniach naukowych z powietrzem w roli głównej z LEWEJ: Na jeden dzień maluchy z Bielska-Białej i okolic złożyły studenckie birety, złożyły ślubowanie młodych naukowców i poznawały akademicki świat nauki i sztuki

tacji z innych dziedzin: od folkloru, literatury, medycyny po materiałoznawstwo i wielu, wielu innych – wszystkiego, czym żyją naukowcy na Podbeskidziu.

A wszystkie te działania po to, by jak mówił prorektor ATH prof. Jarosław Janicki – rozbudzić zainteresowanie badaniami naukowymi, które muszą poprzedzić wszystkie odkrycia i nowoczesne rozwiązania, często wykorzystywane później w codziennym życiu.

Przedsięwzięciom towarzyszyły koncerty muzyki, wystawy sztuki, pokazy filmów.

Drugi dzień festiwalu miał charakter pikniku na Rynku Starego Miasta. Niestety – deszczowa pogoda nieco pokrzyżowała plany organizatorów. Ale i tak nie brakowało zainteresowanych prezentacjami naukowymi przygotowanymi m.in. przez studentów i uczniów szkół z Bielska-Białej i okolic, występami zespołów muzycznych czy pokazami sportowymi.

– Nauka jest czymś bardzo pięknym, ale jest przede wszystkim czymś bardzo ciekawym! – mówiła podczas inauguracji festiwalu Grażyna Staniszevska jego pomysłodawczyni i wielka propagatorka. Dodała, że każdy z nas jest po trosze naukowcem – wiele oczywistych zjawisk, które nas otaczają, rozumiemy intuicyjnie. Kiedy jednak przyjdzie je uzasadnić, mamy problemy. Uzupełnieniu tej wiedzy od lat stara się służyć festiwal.

## Trafiona inwestycja



DR JUSTYNA WOJCIECHOWSKA, WYDZIAŁ HUMANISTYCZNO-SPOŁECZNY ATH – Na Festiwalu Nauki i Sztuki bardzo ważnym punktem programu są zajęcia Akademii

Młodych Talentów. Na każdym etapie życia warto zaczynać swoją przygodę z nauką. Wielką popularnością cieszy się zarówno Uniwersytet III Wieku, jak i zajęcia naukowe dla najmłodszych. Kocham dzieci i praca z nimi to sens mojego życia. W ramach festiwalu przez dzieci docieramy do rodziców. To inwestycja, na której w przyszłości wszyscy skorzystamy.



DR DARIUSZ PIETRAS, WYDZIAŁ BUDOWY MASZYN I INFORMATYKI ATH

– Kiedy dowiedziałem się, że klasa mojego syna odwiedzi ATH podczas festiwalu nauki

i sztuki, zaproponowałem od razu odwiedziny w miejscu, w którym pracuję – gdzie zajmujemy się badaniami silników. Z doświadczenia wiem, że najmłodszy są świetnymi słuchaczami. O ile wśród młodzieży, która uczestniczy w podobnych zajęciach, naprawdę zainteresowanych jest kilka, kilkanaście procent grupy, wśród dzieci trudno znaleźć jedno, które się nudzi. Jeśli teraz rozбудzimy ich pasję, efekty przyjdą na pewno.



ALEKSANDRA LIZIŃCZYK, STUDENTKA PEDAGOGIKI ATH – Większość z nas podjęła studia pedagogiczne z zamiarem pracy z dziećmi i młodzieżą w przyszłości. Dlatego oczywiście

było, że wszyscy – z II roku – w ramach festiwalowej Akademii Młodych Talentów angażujemy się w przygotowanie zajęć i opiekę nad maluchami. To dla nas świetna praktyka – bo trzeba się mocno starać, żeby zapanować nad pięćsetką dzieci.



ANIA MIROCHA, STUDENTKA AKADEMII MŁODYCH TALENTÓW – Bardzo podobały mi się zajęcia z psem policyjnym – widzieliśmy, co potrafi zrobić, jak jest wytresowany, ale też

każdy mógł się do niego przytulić i go pogłaskać. Podobał mi się też pokaz na modelu organizmu człowieka – mogliśmy zobaczyć w którym miejscu naszego ciała znajdują się poszczególne organy i jak wyglądają. Bardzo mi się podobało.

Nie tylko dla Emilii Wojtyłowej

## Nuty dla mam

Dla artystów to była nie tylko okazja do zaprezentowania muzycznych umiejętności – tu jeszcze mocno grały serca! Muzyków, którzy wystąpili w bielskim koncercie „Mamo dla Ciebie śpiewam...”, publiczność oklaskiwała długo.

Andrzej Lampert i prof. Jolanta Szmigielska z Akademii Muzycznej w Krakowie, zespół Dzień Dobry, Krzysztof Karcz, Katarzyna Zaręba i dzieci z I Prywatnej SP im. S. Wyspiańskiego w Bielsku-Białej oraz – w roli konferansjera – Dariusz Niebudek – to artyści, którzy 24 maja przygotowali wielką ucztę muzyczną dla publiczności zebranej w sali koncertowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. S. Moniuszki w Bielsku-Białej.

Koncertowi zorganizowanemu przez wspólnotę Komnaty Małego Księcia, której szefuje felcjanek s. Teresa Biłyk, towarzyszyła podwójna, a nawet potrójna okazja – Dzień Matki, stulecie działalności siostr felcjanek w Bielsku-Białej

oraz... beatyfikacja Jana Pawła II. To właśnie pamięci jego mamy – Emilii z Kaczorowskich – dedykowano koncert „Mamo, dla Ciebie śpiewam...” pod patronatem „Gościa”

Salę wypełnili najważniejsi goście – mamy. Nie zabrakło także patronów przedsięwzięcia: biskupa Pawła Anweilera z diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego i reprezentującego biskupa Tadeusza Rakoczego ks. Marka Studenskiego. Przybył także prezydent Bielska-Białej Jacek Krywult.

Koncert rozpoczęli przedstawiciele Komnaty – m.in. Sabina Janica-Wojaczek recytowała swoją po-



Koncert rozpoczęło brawurowe wykonanie przez dzieci piosenki „Let it be” The Beatles

ezję o macierzyństwie oraz wiersz Karola Wojtyły dla mamy Emilii, zaś s. Teresa Biłyk zaprezentowała bielską historię siostr felcjanek. Po tym wstępie przyszła już kolej na występy artystyczne. Zaczęło się od brawurowego śpiewu piosenki „Let it be” w wykonaniu dzieci przygotowanych przez Katarzynę Zarębę. Następnie sama artystka zaśpiewała burzliwie oklaskiwane standardy jazzowe. Po chwili – porywająca (naprawdę!) muzyka organowa Krzysztofa Karcza. I kolejna zmiana nastroju – występ zespołu Dzień Dobry i ich wielokrotnie nagradzane interpretacje piosenek Marka Grechuty i kilka utworów autorskich. Podczas całego koncertu nie brakowało dedykacji dla mam, teściowych i przyszłych mam i... bisów. Na zakończenie –

wyczekiwany Andrzej Lampert – większości publiczności znany głównie z występów z zespołem PIN. Tym razem słuchaczy czekała niespodzianka – wokalista pokazał swoje nieprzeciętne umiejętności tenorskie w repertuarze klasycznym! Na fortepianie akompaniowała mu prof. Jolanta Szmigielska. Przejmująca cisza towarzyszyła temu występowi – ale prawdziwa owacja zgromadziła na jego zakończenie była najlepszym komentarzem wrażeń słuchaczy.

– Nasz koncert był hołdem dla wszystkich mam, ale też zwróceniem uwagi na postać bł. Jana Pawła II i jego rodziców – mówi s. Biłyk. – Chcieliśmy podkreślić rangę rodziny – to w niej do świętości wzrastają kolejne pokolenia!

Urszula Rogólska

Księża z pokolenia papieskiego

## Gitarowe riffy dla błogosławionego

Zespół beatowy Proboszczowie i Grzegorz Górkiewicz ze Skaldów zagrali w hołdzie Janowi Pawłowi II w Bujakowie.

Miejscowy kościół parafialny wypełniły melodyjne dźwięki piosenek, które popularność zdobyły w kościołach i na wakacyjnych rekolekcjach dla młodzieży na przełomie lat 70. i 80 XX wieku. „Barkę”, „Czarną Madonnę” i kilkanaście innych utworów z dawnych lat ułożono tak, by zilustrować życie, powołanie do kapłaństwa, posługę apostołską i wreszcie drogę na ołtarze Jana Pawła II.

– Jesteśmy księżmi pokolenia papieskiego – mówi ks. Marek Bandura, proboszcz z Bujakowa, który w zespole śpiewa i gra na gitarze. Wraz z nim zespół tworzą dwaj inni koledzy rocznikowi z archidiecezji krakowskiej: ks. Roman



Księża proboszczowie stanęli przy ołtarzu tym razem z gitarą

Świerkosz, proboszcz w Graboszycach (gitarę solową), i ks. Wawrzyniec Gut, proboszcz w Biórkowie (perkusja, gitara, śpiew). Na basie towarzyszy im o. Roland Pancerz, wykładowca z Kalwarii. Podczas papieskiego koncertu klawiszami

wspomógł Proboszczów Grzegorz Górkiewicz ze Skaldów, muzyk, aranżer i kompozytor, z którym księża przyjaźnią się od lat.

– Do seminarium wstąpiliśmy wiosną 1979 roku, tuż po wyborze na Stolicę Piotrową kardynała

Karola Wojtyły – mówią Proboszczowie. W ten sposób ich droga do kapłaństwa, a potem spełnienie powołania nierozdzielnie złączyły się z życiem bł. Jana Pawła II. Z okazji jego beatyfikacji przygotowali repertuar i program, którego premiera odbyła się w Bujakowie. Zaplanowano także kilka kolejnych koncertów.

– Zagramy chętnie również w innych parafiach – zapewnia ks. Marek Bandura. – Koncertujemy najczęściej w kościołach, ewangelizując przez muzykę i śpiew. Sięgamy do starych, sprawdzonych utworów, które były piosenkami naszej młodości i wpisują się w nasze przeżywanie wiary i osobistą drogę do kapłaństwa każdego z nas.

Termin i miejsce koncertu można ustalić telefonicznie w kancelarii parafialnej w Bujakowie (tel. 33 810 80 03). Ks. Jacek M. Pędziwiatr

Świadczą o Zmartwychwstałym

## Jak wyprawa na Mount Everest

„Daj mi, Panie, odwagę, abym mógł pełnić Twoją wolę” – szepczą mężczyźni w małej salce neokatechumenatu. A odwagi potrzeba niemało. Za chwilę wyruszą na bielskie ulice, aby głosić Zmartwychwstałego.



Wielu wie o Kościele, ale nigdy nie słyszało, że Bóg kocha każdego z nich...

Przez kilka niedziel po Wielkanocy członkowie wspólnoty neokatechumenatu przy bielskiej katedrze św. Mikołaja ewangelizują napotkanych przechodniów. – Idziemy i nieraz boimy się, ale wiemy jedno – mamy głosić Dobrą Nowinę, że Bóg kocha każdego osobiście – mówi Jacek Żywczak. Jak sami wyznają, każde wyjście na ewangelizację jest jak wyprawa na Mount Everest. Po wielokroć spotykają się z drwinami, niektórzy wyzywają ich od „nawiedzonych”.

– Ale jeżeli człowiek ma doświadczenie miłości Bożej, to chce się tym dzielić – mówi z entuzjazmem Mirosława Budzich, odpowiedzialna z mężem Tade-

uszem za Drogę Neokatechumenalną w diecezji bielsko-żywieckiej. – „Idźcie na cały świat i głoscie światu Ewangelię” – tych słów nie można zlekceważyć – dodaje.

– Odrzucenie jest wpisane w chrześcijaństwo. Nie idziemy po sukces ani po to, aby nawracać. Chcemy ludziom przekazać Jezusa – podkreśla Agnieszka Litwin. Przekonali się, że tereny misyjne są nie tylko w Afryce czy Ameryce, ale blisko domu, pracy, na miejskich ulicach – wszędzie są ludzie spragnieni Jezusa. Sami doświadczają cudów w swoim życiu: Bóg uratował od rozpadu małżeństwo, dał dzieci po wielu latach oczekiwania, pracę, kiedy brakowało pieniędzy na życie.

– Bóg dał mi wspaniałego męża i siedmioro dzieci, codziennie doświadczam Jego cudów, a pochodzę z rodziny borykającej się z problemem alkoholowym. Dzisiaj spotykam ludzi przeżywających takie same problemy, jakie ja miałam – wyznaje Mirosława Budzich.

Niektórzy, widząc ich, pukają się w czoło i pytają, czy nie można inaczej ewangelizować – w kościele, na katechezie. – Przecież w Polsce każdy wie o Bogu – dodają. – Wielu wie o Kościele, ale nigdy nie słyszało, że są osobiście kochani przez Boga – stwierdza Jacek Żywczak. – „Miłość Chrystusa przynagla nas” – dodaje z uśmiechem Agnieszka Litwin. Natalia Podosek

zapowiedzi

Chodźmy na Hrobaczą...

**HROBACZA ŁĄKA.** Akcja Katolicka diecezji bielsko-żywieckiej zaprasza 11 czerwca na XIII Rajd im. Stefana Zuberera pod Krzyż Trzeciego Tysiąclecia na Hrobaczej Łące. Uczestnicy rajdu wyruszą czterema trasami: dwudniową – 10 czerwca o 11.00 z przystanku autobusowego „Dworek” w Bielsku-Białej-Leszczynach, przez Międzybrodzie Bialskie, oraz jednodniowymi – z Kóz (wyjście o 11.00), z Kopca-Lipnik – o 9.30, ze Straconki – o 9.00. Dla wszystkich grup Msza św. pod krzyżem o 13.00.

... i na Groni

**GRON JANA PAWŁA II.** Jubileuszowy 30. Rajd Górski Szlakami Jana Pawła II w Beskidzie Małym odbędzie się w niedzielę 12 czerwca 2011 roku. W programie – o 12.00 Msza św. pod przewodnictwem ks. prałata Krzysztofa Ryszki z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej; podsumowanie konkursów: wiedzy o Wadowicach, rysunkowego „Ojciec Święty w oczach dziecka” i fotograficznego „Widok z Gronia Jana Pawła II”. Szczegóły na [www.gron.decezja.bielsko.pl](http://www.gron.decezja.bielsko.pl).

R E K L A M A

**Ogrody Skalne:**  
Projektujemy  
Dostarczamy  
Nadzorujemy wykonanie prac

Zbuduj z nami prawdziwy ogród  
Poczuj uzdrawiającą moc kwarcytu

Quartz System – Dystrybucja Sp z o.o.  
ul. Uniwersytecka 13, 40-067 Katowice  
tel. +48 32 603 02 20  
Codziennie od 8:00 do 18:00  
e-mail: [office@quartzsystem.pl](mailto:office@quartzsystem.pl)  
[www.qsogrody.pl](http://www.qsogrody.pl)

Beskidzka Góra Błogosławieństw – Sanktuarium Matki Bożej w Szczyrku

# Pomocna dłoń z Górki

Niezależnie od pory dnia, roku, pogody, w sanktuarium Wspomożycielki Wiernych nigdy nie jest pusto. 24 maja, w Jej święto, rozpoczął się tu kolejny cykl czuwań maryjnych.

Nie trzeba przeglądać starych ksiąg, w których spisywane są łaski otrzymane za wstawienictwem szczyrkowskiego wizerunku Matki Bożej. Tu każdy dzień przynosi wydarzenia, które trudno wytłumaczyć tylko ludzką interwencją.

– Sytuacja sprzed kilkunastu dni – opowiada ks. Piotr Wala, salezjanin z Górki. – 16-letnia dziewczyna przychodziła do sanktuarium, prosząc w intencji swoich rozwodzących się rodziców. Dzień rozprawy, wydaje się, że wszystko przesądzone, ale dziewczyna znów jest przed obrazem Matki Bożej. Powrót do domu i... – rozwodu nie będzie! Rodzice postanowili ratować małżeństwo. Inna sytuacja: poznajemy chłopaka z Oświęcimia. Mocno wszedł w nurt ciężkiej muzyki. Sam opowiada, że pewnego wieczoru poczuł osobowe zło. Ogarnęło go przerażenie – co robić? Coś kazało mu szukać w internecie informacji o Maryi. Znalazł stronę sanktuarium. Teraz odwiedza nas, modli się, prosi o błogosławieństwo. Dziękuję Matce Bożej... Tu ludzie naprawdę znajdują pomoc Wspomożycielki w najtrudniejszych życiowych sytuacjach.

Są i czuwają

24 maja duszpasterze z Górki zaprosili na pierwsze w tym roku czuwanie maryjne. Kolejne odbędą się 24. dnia miesiąca, do października. Jak zapowiada kustosz ks. Marek Kaczmarczyk SDB, tegorocznym tematem przewodnim będzie „Powołanie”. Majowe czuwanie poprowadził ks. Andrzej



Błogosławienie małych dzieci było pierwszym, wprowadzonym w szczyrkowskim sanktuarium

Gołębiowski z Krakowa, salezjański duszpasterz młodzieży. Czerwcowe tradycyjnie będzie prowadziła parafia św. Jakuba, na terenie której znajduje się Górka, a kolejne – przedstawiciele zgromadzeń zakonnych posługujących w diecezji.

Każde czuwanie rozpoczyna się Koronką do Bożego Miłosierdzia o 15.00. Następnie – adoracja w ciszy do 16.00. Po tej godzinie w czasie majowego czuwania odprawiono nabożeństwo Drogi Światła, o 17.00 – Mszę św. i nabożeństwo majowe z odczytaniem prób i podziękowań do Matki Bożej.

O 19.00 na stałe w program czuwań wchodzi nabożeństwo do bł. Jana Pawła II. Wierni już nauczyli się polskiego tekstu hymnu beatyfikacyjnego. Sanktuarium spotkało wyjątkowe wyróżnienie – w 2008 roku, podczas koronacji wizerunku Matki Bożej, kar. Stanisław Dziwisz podarował temu miejscu mitrę noszoną przez Jana Pawła II. Teraz jest ona wystawiona przy głównym ołtarzu.

Czuwanie kończy procesja różańcowa i druga Msza św. o 21.00. – Staramy się wskrzesić stare tradycje Górki – podczas procesji różańcowej śpiewamy lokalną pieśń o historii sanktuarium – „Idziemy na Górkę”, licząc 22 zwrotki – mówi ks. Marek Kaczmarczyk SDB. – Tekst już nieco zapomniany, więc mamy nadzieję, że dzięki czuwaniam wszyscy go sobie przypomnimy.

Czy Górka stanie się Górą?

Ale Górka żyje nie tylko wydarzeniami, w których biorą udział setki, a nawet tysiące pielgrzymów. Tutaj każdego dnia wierni proszą o potrzebne łaski. Do stałego porządku Mszy św. wprowadzono Eucharystię o 11.30 i nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia o 15.00. W wybrane dni miesiąca odbywa się obrzęd specjalnych błogosławieństw. – Chcemy, by Górka była beskidzką duchową Górą Błogosławieństw – mówi ksiądz kustosz. – Dotychczas, na prośbę pielgrzymów, wprowadziliśmy cztery. Wierni szukają wsparcia Maryi w najtrudniejszych sprawach życiowych. Małżeństwa, które modlą się o poczęcie dziecka, powierzamy także św. Dominikowi Savio – w zakrystii można otrzymać specjalny szkaplerz, będący wyrazem zawierzenia jego wstawienictwu. Modlitwie osób zniewolonych namiętnościami – nie tylko alkoholizmem czy narkotykiem, ale i internetem, hazardem, pracoholizmem – towarzyszy możliwość podpisywania przyrzeczeń abstynenckich.

Trosce o ducha towarzyszy i ta o ciało – już wkrótce na terenie Górki zostanie otwarta kawiarenka „Betania”. Trwają prace remontowe, które ułatwią wszystkim poruszanie się po terenie sanktuarium – m.in. dotarcie do groty Matki Bożej i źródelfka.

Urszula Rogólska

## Moim zdaniem



Ks. PIOTR WALA  
SDB, DUSZPASTERZ  
W SANKTUARIUM  
– Zachęcamy  
pielgrzymów –  
przyjeżdżajcie

i sugerujcie nam, jak jeszcze sanktuarium może służyć wszystkim. Wprowadzane od grudnia specjalne indywidualne błogosławieństwa to właśnie rezultat naszych rozmów z pielgrzymami. Na co dzień doświadczamy wielkiej wdzięczności i życzliwości ze strony stałych bywalców Górki i przyjeżdżających pielgrzymów. My, księża, zmieniamy się, umiłowanie tego maryjnego miejsca pozostanie.

## Msze św.

W DNI POWSZEDNIE:

- 7.30 – od 1 kwietnia do 31 października
- 9.30, 11.30, 17.00 – przez cały rok
- 19.00 – tylko w lipcu i sierpniu

NIEDZIELE I ŚWIĘTA:

- 7.30, 9.30, 11.30, 17.00 – przez cały rok
- 19.00 – w lipcu i sierpniu

## Błogosławieństwa

- DZIECI – II niedziela miesiąca, podczas każdej Mszy św.
- MATEK OCZEKUJĄCYCH DZIECKA ORAZ MAŁŻEŃSTW PRAGNĄCYCH PRZYJĄĆ DAR ŻYCIA – I sobota miesiąca na Mszy św. o 11.30
- CHORYCH – I środa miesiąca, na Mszy św. o 11.30
- OSÓB UZALEŻNIONYCH, ZNIEWOLONYCH – ostatni piątek miesiąca na Mszy św. o 17.00

Więcej informacji:

[www.szczyrk.sdb.org.pl](http://www.szczyrk.sdb.org.pl)